

Protokół Nr 6/15

posiedzenia Komisji Samorządu Terytorialnego, które odbyło się **24 kwietnia 2015r.** w Urzędzie Marszałkowskim w Kielcach w Kielcach (w godz. 13.00 -16.00).

Zawiadomienie o posiedzeniu stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

Obrady prowadził **Przewodniczący Komisji Bartłomiej Dorywalski.**

W posiedzeniu uczestniczyli członkowie Komisji oraz osoby zaproszone zgodnie z załączonymi listami obecności (nr 2, 3 i 4).

Obrady odbyły się zgodnie z przyjętym do realizacji porządkiem obrad, w następującej kolejności:

1. Sprawozdanie ze stanu realizacji projektu „Sieć Szerokopasmowa Polski Wschodniej - województwo świętokrzyskie”.
2. Sprawozdanie ze stanu realizacji projektu „e-świętokrzyskie Budowa Systemu Informacji Przestrzennej Województwa Świętokrzyskiego”.
3. Sprawozdanie ze stanu realizacji projektu „e-świętokrzyskie Rozbudowa Infrastruktury Informatycznej JST”.
4. Dyskusja na temat dotacji przekazywanych samorządom na finansowanie zadań własnych i zleconych.
5. Sprawy różne.

Materiały do ww. punktów porządku obrad członkowie Komisji otrzymali za pośrednictwem portalu Radnych Województwa (<https://www.e-swietokrzyskie.pl/sejmik>).

Przebieg posiedzenia.

Ad 1, 2 i 3.

Pan Krzysztof Kowalczyk z Biura Społeczeństwa Informacyjnego zapoznał uczestników posiedzenia za stanem realizacji projektu „Sieć Szerokopasmowa Polski Wschodniej - województwo świętokrzyskie”. Poinformował o poszczególnych etapach działań budowy infrastruktury pasywnej w ramach projektu oraz przybliżył działania szkoleniowe i promocyjne. Omówił poszczególne obszary inwestycyjne oraz stan ich realizacji. Najtrudniejszym elementem będzie wybór zarządzającego operatora infrastruktury. Wykonanie finansowe wyniesie 39 005 188,03 zł, natomiast wydatki certyfikowane – 1.807.282,62 zł. Informacja na piśmie stanowi załącznik nr 5.

Następnie **Pan Andrzej Sztokfisz zastępca dyrektora Biura Społeczeństwa Informacyjnego** przedstawił projekt „e-świętokrzyskie Budowa Systemu Informacji Przestrzennej Województwa Świętokrzyskiego”. Omówił również sprawozdanie ze stanu realizacji ww. projektu wspólnie ze 106 Partnerami – jednostkami samorządu terytorialnego z Województwa Świętokrzyskiego (93 gminami i 13 powiatami), a także Prokuraturą Okręgową w Kielcach, Świętokrzyskim Urzędem Wojewódzkim, Samodzielnym Publicznym

Zakładem Opieki Zdrowotnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Kielcach, Komendą Wojewódzką Policji w Kielcach. Wartość projektu wynosi 44,8 mln zł. Podkreślił, iż jest to pierwszy projekt wojewódzki, o tak daleko idącym stopniu integracji pomiędzy platformą ePUAP, usługami elektronicznymi dla mieszkańców, obiegiem dokumentów, a systemami dziedzinowymi funkcjonującymi w jednostkach samorządu terytorialnego. Informacje na piśmie stanowią załączniki nr 6 i 7.

Przewodniczący Komisji - Bartłomiej Dorywalski zapytał, czy podane kwoty z tytułu opłat za prawo drogi oraz podatku od nieruchomości są zabezpieczone w WPF (uzyskał odpowiedź twierdzącą) oraz kiedy się kończy termin realizacji projektu a także jak przedstawiają się kwestie związane z dokumentacją powykonawczą?

Zgodnie z udzielonymi wyjaśnieniami termin realizacji projektu kończy się 31 lipca (odbior końcowy plus 2 miesiące na zgłoszenie nieprawidłowości). Jeśli chodzi o budowę infrastruktury nie ma zagrożeń. Dokumentacja powykonawcza jest już przygotowana, niemniej nie można przewidzieć, jak zachowają się ośrodki geodezyjne w sprawach przyjęcia tej dokumentacji. Na dzień dzisiejszy wszyscy wykonawcy deklarują dotrzymanie terminu.

Komisja przyjęła sprawozdania do akceptującej wiadomości.

Ad 4.

Gościem specjalnym tej części posiedzenia Komisji był Marek Wójcik - Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji.

Zasadniczym celem spotkania było zapoznanie uczestników posiedzenia z zamierzeniami rządu w zakresie zadań zleconych oraz wynikającymi z nich konsekwencjami dla budżetów jednostek samorządu terytorialnego a także wynikami posiedzenia Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu, które odbyło się w 25 marca br. i było poświęcone tej tematyce. Poruszone zostały również kwestie rozdysponowania rezerwy celowej.

W pierwszej kolejności głos zabrała **Skarbnik Województwa – Maria Fidzińska – Dziurzyńska**, która podkreśliła, że dotychczasowa wielkość dotacji przekazywanej z budżetu państwa na zadania administracji rządowej oraz zlecone ustawami (w całości finansowane ze środków budżetu państwa) jest niewystarczająca. Samorząd województwa musi dokładać do realizacji tych zadań aby zapewnić ich wykonywanie przynajmniej na poziomie dostatecznym. W 2014 r. oprócz środków przekazanych z budżetu centralnego wyasygnowano na ten cel z budżetu województwa kwotę 1 mln 141 tys. zł, w roku 2013 była to kwota wyższa o 1 mln 305 tys. zł. Szczegółowo omówiła główny problem, który dotyczy zadania „koordynacja systemów zabezpieczenia społecznego w zakresie świadczeń rodzinnych” z tego powodu, że liczba koniecznych do załatwienia spraw nieprawdopodobnie rozrosła się w związku z emigracją zarobkową. W 2013 r. w stosunku do 2012 r. liczba spraw wpływających wzrosła o 104%, liczba zakończonych zwiększyła się o 137%, a wydawanych decyzji administracyjnych wzrosła o 85%. (w stosunku do 2011r. wzrosła o 159%). Przybyło również szereg innych obowiązków dotyczących obsługiwanych klientów, przepływów międzynarodowych w postaci zbioru centralnego, co wymaga dodatkowego ogromnego nakładu pracy, jak również nastąpił wzrost kosztów korespondencji z powodu zwiększenia opłat przez Poczta Polską (zwłaszcza za przesyłki krajowe i zagraniczne).

Podkreśliła, że inne zadania również są niedofinansowane, ale ww. muszą być realizowane w sposób szczególny. Samorząd musi sam borykać się z problemami, przekazując z budżetu stosowne środki. Zarówno regionalne izby obrachunkowe, jak i wojewódzkie sądy administracyjne kwestionują finansowanie tych zadań ze środków samorządu, a dodatkową konsekwencją jest uszczuplenie nadwyżki operacyjnej. Poprzez te wydatki obniżany jest indywidualny wskaźnik zadłużenia, co oznacza mniejszą zdolność kredytową. Może zdarzyć się sytuacja, że samorząd województwa nie będzie mógł absorbować środków europejskich.

Następnie przedstawiła problem jednostek samorządu terytorialnego, które otrzymywały subwencję wyrównawczą od płatnika Janosikowego i jest związany z zaplanowaną w budżecie tzw. rezerwą drogową. Brakuje jednoznacznego stanowiska ministerstwa na temat możliwości wykorzystania przewidzianej kwoty dotacji drogowej (w budżecie województwa jest to kwota 21 mln zł) na pokrycie kosztów remontów, inwestycji, ale także zarządzania tymi drogami (wynagrodzenia, wydatki bieżące). Nie została w tej sprawie podpisana umowa. Z przekazanych informacji wynika, że najlepiej aby dotacja była przeznaczona na zadania inwestycyjne drogowe, które są zalogowane pod kredyt z Europejskiego Banku Inwestycyjnego. W wyniku takiego działania doszłoby do podwójnego finansowania, a w konsekwencji zwrotu lub cofnięcia dotacji. Może się tak zdarzyć, że zapisane w budżecie środki, nie zostałyby nigdy wykorzystane.

Następnie głos zabrał **Pan Minister Marek Wójcik**, który rozpoczął swoją wypowiedź od **podziękowań dla samorządowców za 25 lat istnienia samorządu terytorialnego**. Podkreślił, że to ćwierćwiecze w województwie świętokrzyskim ma szczególne znaczenie dlatego, że dzięki dobrej współpracy i aktywności w wielu dziedzinach, województwo jest w ścisłej czołówce i takie działania należy dalej podejmować. Jest to również dowód na to, że „małe jest piękne.”

Następnie pan minister przeszedł **do zasadniczej części wystąpienia, które poświęcił kwestiom związanym z przyszłością samorządu terytorialnego**. Zaznaczył, że kluczowe wśród podjętych działań jest to, **aby określić model samorządu w okresie 12- 15 lat**. Zwrócił uwagę na trudności wynikające z tego powodu, że taki model musi uwzględniać inne relacje w kontekście wykorzystania środków unijnych oraz fakt, że te środki będą inaczej dystrybuowane.

Podstawowa jest teza, iż autorzy zmian **chcieliby wzmocnić gminy, powiaty i województwa w drodze spokojnej organicznej pracy** (bez rewolucji), z uwagi na trwający proces stabilizowania się sytuacji ekonomicznej i nieuregulowaną (zgodnie z oczekiwaniami) sytuację zewnętrzną.

Planowane przedsięwzięcia mają wymiar ewolucyjny na takiej zasadzie, że określany jest model, do którego należy konsekwentnie dążyć, monitorować to, co się wokół niego dzieje i wdrażać odpowiednie mechanizmy, żeby ten model osiągnąć, jak są za słabe, to je odpowiednio wzmocnić.

Wzmocnianie winno następować w kilku głównych obszarach: instytucjonalnym; finansowym; kompetencyjnym, terytorialnym.

Sprawą zasadniczą jest **wzmocnienie instytucjonalne**, w którym chodzi przede wszystkim o to, aby **samorządy miały instrument pozwalający na kreowanie rozwoju gospodarczego**.

W najbliższej przyszłości gospodarka będzie decydowała o tym, jak będzie funkcjonowało państwo i samorządy oraz będzie determinowała np. sieć osadniczą. W związku z tym, jest to szczególnie ważne dla obszarów oddalonych od dużych ośrodków miejskich, na których zaznaczy się znaczący ubytek ludności. Podstawowym zadaniem dla powiatów w przyszłości będzie znalezienie równowagi dla dużych ośrodków metropolitalnych w zapewnieniu jakości życia (dla populacji 50 – 100 tys. pewne przedsięwzięcia można podejmować i one są efektywne). Przyjmując założenie „przede wszystkim gospodarka” – administracja musi się dostosować do dynamicznych zmian, nie może hamować rozwoju gospodarczego.

*W kontekście instytucjonalnym za istotne należy uznać to, że **zadania wreszcie mają być przekazywane nie jednostkom organizacyjnym samorządu, tylko samorządom** (do tej bywało odwrotnie – samorządy dostawały zadania z instruktażem dotyczącym powołania określonej jednostki i zatrudnienia określonej liczby pracowników). Co do jednostek organizacyjno-prawnych – proponuje się jak najwięcej różnych form i możliwości i jednocześnie przyjęcie zasady, że nie mogą one być traktowane w sposób szczególny tylko z tego powodu, że są samorządowe.*

Odnosząc się do spraw szczegółowych, które mają wymiar praktyczny poinformował, że:

1) ruszyły intensywne prace nad przygotowaniem nowego prawa zamówień publicznych z uwagi na konieczność dostosowania się do dyrektywy unijnej, dla której datą graniczną jest 17 kwietnia 2016 r. (pod groźbą braku refundacji dla projektów finansowanych ze środków europejskich).

Przewiduje się, że ustawa (dopracowana w połowie tego roku) przyniesie wiele zmian dla samorządu, m.in. będzie obowiązywać procedura zamówień typu in house; tzn. spółki samorządowe będą mogły realizować zadania bez procedury konkursowej, ale pod pewnymi warunkami m.in.:

- 1) muszą być nadzorowane przez podmiot publiczny, który ma pełne możliwości nadzoru,*
- 2) co najmniej 80% przychodów (w przypadku spółki) musi być związane z realizacją zadań przekazanych przez jst,*
- 3) w spółce nie będzie środków prywatnych.*

Dodał, że czynione są starania, aby było zobowiązanie dla zamawiających do stosowania więcej niż jednego kryterium (przynajmniej po przekroczeniu progu, który ma wynieść 134 tys. euro i także przy niższych kwotach) bowiem uwzględnienie jednego kryterium - ceny – w wielu przypadkach oznacza fatalną jakość. Należy oczekiwać, że ustawa trafi na początku maja do konsultacji społecznych i na posiedzenie Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu.

2. będzie również nowa regulacja dotycząca koncesji.

W kwestii wzmocnienia finansowego - kluczowe jest, żeby doprowadzić do tego, aby podatek dochodowy od osób fizycznych stał się podatkiem samorządowym tj. gminnym, powiatowym i wojewódzkim.

Jest otwarcie na takie rozwiązanie. Kształtując dochody jst powinno się je maksymalnie dywersyfikować. Im więcej źródeł finansowania- tym większa szansa na stabilizację finansowania.

Na dzień dzisiejszy – jest propozycja, aby środki z I progu podatkowego (w ostatnich latach między 72 a 75% całości wpływów z PIT) zostały przekazane samorządom w postaci podatku samorządowego, który by zastąpił dzisiejsze udziały, część dotacji celowych z tytułu realizacji zadań zleconych (w przypadku zamiany charakteru tych zadań na własne) i minimalny fragment subwencji.

Środki z II progu podatkowego - powinny pozostać w budżecie państwa z 2 powodów: niecałe 3 % podatników, którzy przekraczają próg, przyprowadza do budżetu między 25% do 28% całości wpływów z PIT, poza tym jest on rozłożony bardzo nierównomiernie, w związku z tym trudno znaleźć jakiś system wyrównawczy.

Podkreślił, że w myśl zasady „nie rewolucja” a „ewolucja” wydaje się, że korzystane dla samorządu będzie przyjęcie II wariantów:

I - w którym samorządy otrzymają całe dochody z PIT wraz z pełną odpowiedzialnością wynikającą ze wzrostu ale i spadku dochodów (zakładany brak możliwości wsparcia z innych źródeł).

II – samorządy podzielą się z budżetem dochodami z PIT, ale będą mogły liczyć na pomoc w trudnej sytuacji (wydaje się, że jest to bardziej racjonalne rozwiązanie, bowiem znalezienie sposobu dystrybucji samorządowego PIT nie będzie łatwe, z powodu dużego zróżnicowania pomiędzy samorządami, co do ich zasobności).

Co do zadań i kompetencji oraz ich wzmacniania wyjaśnił, że propozycje dla samorządu województwa są daleko idące i najłatwiej je określić: z jednej strony zadania zlecone, a z drugiej: OHP (uzasadnienie merytoryczne), decentralizacja PRFON, drogi krajowe (które tak naprawdę zaczynają się i kończą w regionie i przy odpowiednim finansowaniu, mogłyby być w gestii samorządu województwa), media regionalne, pewne propozycje dotyczące szpitali i instytucji rynku pracy.

Inaczej sytuacja wygląda w przypadku samorządów lokalnych – katalog zadań, który można im przekazać jest o wiele węższy.

Można jeszcze dokonywać pewnych przesunięć między powiatem i gminą; np. w przypadku dużych miast, które nie są na prawach powiatu, po to żeby mogły realizować przedsięwzięcia np. dotyczące transportu zbiorowego, zarządzania drogami, wynikające z ustawy prawo o ruchu drogowym.

Następnie pan minister przeszedł do omawiania **kwestii ustrojowych**.

Nadmienił, że w **temacie ordynacji wyborczej - są pierwsze pozytywne doświadczenia dotyczące wyborów w okręgach jednomandatowych**, dlatego należałoby się zastanawiać, czy na wyższych szczeblach samorządu nie należałoby wprowadzać innej ordynacji - być może w powiecie jednomandatowej, a w województwie - indywidualnej ordynacji proporcjonalnej.

To przedsięwzięcie dawałoby szansę, aby pojedyncze komitety miały szansę na to, żeby mieć swoich przedstawicieli w sejmikach, czy radach powiatu, a z drugiej strony gwarantuje dużym komitetom, że będą miały zagwarantowany znaczący udział w organie stanowiącym.

Zwrócił uwagę, że z tym tematem wiąże się również problem ważny dla radnych (nad którym się trzeba pochylić) - **kogo dzisiaj stać na to, aby był radnym wojewódzkim, a szczególnie jeżeli to jest radny, który dojeżdża 100 km do miasta centralnego (praktycznie cały dzień przebywa poza miejscem pracy i większość diety przeznaczają na pokrycie kosztów dojazdu).**

Rozważając **temat przyszłości województw** – poinformował, że na posiedzeniach Zespołu do spraw ustrojowych analizowane są wszystkie propozycje. *Chodzi o to, żeby poznać różne opinie i spośród nich wybrać te, które zostaną dalej przekazane do parlamentu. Przykładowo*

– zgłaszane są pomysły, żeby przewodniczący organu wykonawczego prowadził obrady organu stanowiącego; szefowie komisji Sejmiku byli szefami departamentów w Urzędzie Marszałkowskim. Pan minister zaznaczył, że nie uważa tych propozycji za racjonalne.

Dyskutowana jest również **instytucja referendum**, które obecnie jest traktowane tylko jako narzędzie do odwoływania organów wykonawczych.

W powszechnych rozmowach o referendach bezdyskusyjnie jest to, że trzeba objąć kampanię referendalną przejrzystością finansowania. Dzisiaj nie ma żadnego obowiązku rozliczania się z wydatków na referendum. Zdaniem p. ministra dzisiejsze progi są wystarczające, nie trzeba ich podnosić w kwestii odwoływania organów wykonawczych, a tym bardziej obniżać, ani nie trzeba zmieniać progów dotyczących referendów merytorycznych (są takie pomysły, żeby w ogóle zlikwidować progi w referendach). Natomiast być może warto wprowadzić w niezwykle wyjątkowych przypadkach możliwość wprowadzenia referendum obowiązkowego wówczas, kiedy jest do podjęcia decyzja strategiczna dla funkcjonowania wspólnoty samorządowej. Można ją przeliczać na pieniądze, które na 10-15 lat obciążą daną wspólnotę samorządową (trzeba by było znaleźć bardzo twardy wskaźnik z jednoznacznym opisem).

Odnosząc się do **zadań zleconych poinformował**, że w Polsce ruszyła fala, której nie da się zatrzymać. Jest już złożonych kilkadziesiąt pozwów sądowych wobec SP w sprawie finansowania zadań zleconych. Wciąż pojawiają się postulaty, że zadania zlecone są niedoszacowane.

Jest wiele wyroków korzystnych dla jednostek samorządu terytorialnego (najczęściej wtedy, kiedy samorząd zainwestował w przygotowanie do sprawy spore środki, ponieważ trzeba bardzo precyzyjnie udokumentować, że wydawało się rzeczywiście więcej, niż się otrzymywało). Jednakże orzecznictwo sądowe nie jest korzystne dla samorządów dlatego, że przekazywanie zadań samorządom na realizację zadań niekoniecznie wiązało się z utrzymaniem standardów (trudno wskazać, na które zadanie przekazano za mało środków).

Z dobrych wiadomości:

1) w ramach zmian na poziomie wojewódzkim są dążenia do likwidacji instytucji zadań zleconych z zakresu administracji rządowej w maksymalnym wymiarze.

Zidentyfikowano 457 zadań zleconych. Zapytano wojewodów, co sądzą o zmianach w tym zakresie. W wielu przypadkach są szczegółowe komentarze, z których wynika, że wiele z tych zadań powinno przejść poza samorząd i wojewodę - do instytucji typu RDOŚ, WIOŚ albo powiatów. W 60% przypadków wojewodowie potwierdzają, że te zadania mogłyby się stać zadaniami własnymi jst, natomiast wskazują kilka zadań realizowanych przez samorząd województwa zupełnie niepotrzebnie (np. wydawanie prawa jazdy dla dyplomatów, podczas gdy wojewoda wydaje dowód rejestracyjny).

Do 7 maja – będzie odbywał się dalszy ciąg przeglądu i będą bardziej skonkretyzowane propozycje w tym zakresie zmierzające do zastosowania w odniesieniu do tych zadań jednego algorytmu i przyjęcia określonej zasady.

Propozycja przekazania zadań np. z zakresu ochrony środowiska dotyczy tych spośród nich, które udałoby się zamknąć granicą (w gestii samorządu województwa np. można by pozostawić zadania dot. określenia poziomu hałasu, nie jest to za bardzo celowe w przypadku zadań z zakresu powietrza, a już najbardziej niecelowe w przypadku wód).

W podejmowanych działaniach chodzi o to, aby przyjąć określony schemat, z którym wiązać się pieniądze.

Po raz pierwszy w historii udało się uruchomić standard finansowania zadania zleconego, który dotyczy zadań na poziomie gminnym (wynikających z ustaw o ewidencji ludności - aktach stanu cywilnego).

W tym przypadku we współpracy z samorządami we wszystkich województwach dokonano oceny, ile kosztuje i ile czasu zabiera wydanie decyzji. Doświadczenie pokazało, jakie są różnice pomiędzy województwami (przy kwotach od 21 zł do 32,5 zł). Jeżeli chodzi o czas - różnica też jest podobna. Na tej podstawie określono stawkę roboczogodziny przy realizacji tych zadań oraz czas potrzebny do jej wydania. Określono, ile należy płacić precyzyjnie za daną usługę. W tym roku samorzady mają precyzyjnie określone budżety na te zadania zlecone (70% tej kwoty dostają od razu, pozostała część tworzy rezerwę). Jest to krok milowy w kształtowaniu dochodów jst. To rozpędziło kulę śnieżną. W przypadku samorządów jest taka sytuacja, że część zadań jest przeszacowana, część niedoszacowana np. w oświacie. Często dzięki takiej sytuacji budżety dają się równoważyć (nie zawsze tak jest).

2) kolejną sprawą jest kwestia możliwości dopłacania do zadań zleconych.

Sądy wydają orzeczenia nieprawdopodobnie zróżnicowane. Jest orzeczenie z 2014r. WSA, które mówi, że złotówki nie wolno dołożyć do zadań zleconych. Jest orzeczenie NSA – które mówi, że można, jeżeli ma się potrzebę podniesienia standardów.

Wojewoda mazowiecki wystąpił o taką interpretację w związku z renegotiacjami prowadzonymi z marszałkiem województwa mazowieckiego, który wylicza, że województwo powinno dostać dotację sześciokrotnie wyższą. Jest propozycja ze strony województwa mazowieckiego, żeby biorący zadanie określał, ile kosztuje jego realizacja, a nie dający.

Jest bardzo ciekawa pozytywna interpretacja Prokuraturii Generalnej, która nie jest wiążąca. Pan minister podkreślił, że nie ocenia tych propozycji – wydają się dość kontrowersyjne. Opinie RIO na ten temat mówią każda inaczej. W związku z tym będą podejmowane starania, aby te sprawy ujednoczyć.

3) co do standardów przyjęto ustalenie, że wojewodowie będą liczyć zadania zlecone przekazywane województwom we współpracy z zainteresowanymi.

Wojewodowie wyrażają opinie, iż koszty realizacji zadań w samorządzie są wyższe, niż w administracji rządowej. Ta teza jest prawdziwa. Punktem wyjścia będą wynagrodzenia w administracji rządowej i samorządowej. Jest dobry klimat do tego, żeby uporządkować te kwestie. Podkreślił, że wojewoda mazowiecki jest absolutnym liderem w tym zakresie. 3 lata temu wystandaryzował zadania dla powiatów i powiązał wysokość dotacji z aktywnością. Okazało się, że w jednym powiecie była 3 razy wyższa dotacja. Pierwszy rok był bardzo trudny, ale w 3 roku pracownicy wiedzą na co mogą liczyć i są zadowoleni. Potrzebna jest współpraca z wojewodami i wyegzekwowanie informacji, co jest podstawą do przekazywania środków. Ten rok będzie kluczowy. Zależy na tempie prac, aby budżet na 2016r. uwzględnił ewentualne zmiany, żeby można zabezpieczyć rezerwę na zadania zlecone, policzyć ile te zadania kosztują obecnie, aby można je było przekazać z określonymi pieniędzmi.

W pozostałych kwestiach legislacyjnych:

1) jest kwestia Janosikowego -obecnie nie ma projektu – projekt być musi.

Pan minister podziękował pani skarbnik za zwrócenie uwagi na problemy związane z wykorzystaniem subwencji drogowej, która jego zdaniem powinna być przeznaczona również na wydatki bieżące i operacyjne. Oznajmił, iż w tej sprawie podejmie odpowiednie działania.

Poinformował, że pojawiają się różne warianty, nie da się przedłużyć obecnych rozwiązań wprost, z uwagi na wyrok Trybunału Konstytucyjnego, ale najbardziej prawdopodobna będzie taka zasada - biorących będzie tyle samo i kwota taka sama, ale dających więcej. Oznacza to, że ci co najwięcej wnosili, będą nadal wnosili ale trochę mniej, natomiast poszerzy się krąg wnoszących. *Nic więcej na ten temat obecnie nie można powiedzieć (propozycje nie wyszły jeszcze z ministerstwa finansów).*

2) pojawiło się duże nowe zadanie dla powiatów – doradztwo prawne *(sprawa jest w podkomisjach, jest nadzieja, że ustawa zostanie w czerwcu podpisana przez prezydenta).*

3) została opracowana i przyjęta przez Sejm zmiana ustawy o samorządzie gminnym *(może być w czerwcu podpisana przez pana prezydenta).*

4) w odniesieniu do ustaw wiążących się z podatkami lokalnymi - proponuje się wprowadzenie zapisu, że z mocy ustawy będą zwolnienia z wydawania decyzji administracyjnych w takiej sytuacji, kiedy wymiar przekraczałby ponoszone koszty realizacji zadania i koszty przesyłki pocztowej.

5) pojawiła się nowa forma współpracy – związek powiatowo-gminny.

6) będzie możliwość wzmocnienia finansowego procesu łączenia jst. W zakładanym modelu nikt nie będzie narzucał z góry zmian w systemie terytorialnym, ale będą zachęty do łączenia (dzisiaj już są niemałe, a będą jeszcze mocniejsze). Słabsze samorządy w przypadku łączenia mogą otrzymać nawet 20% dochodów z PIT przez 5 lat.

Pan minister dodał, że jest zwolennikiem dobrowolnego łączenia. Funkcjonujące obok siebie 3 tys. miasteczko i 20 tys. gmina wiejska mająca siedzibę w tym miasteczku - to jest jeden obszar funkcjonalny – jedna wspólnota samorządowa. Nikt nie będzie na siłę dokonywał zmian w podziale. Jest pierwsze połączenie miasta Zielona Góra z gminą Zielona Góra (co oznacza 100 mln zł dodatkowych środków). Połączone gminy o niższych dochodach, będą mogły uzyskać wzrost udziału w PIT nawet o 10 punktów procentowych. Zwiększenie dochodów w wyniku połączenia przysporzyłoby wiele dodatkowych pieniędzy i rozwiązałoby wiele problemów związanych z pozbyciem się długów, remontami dróg oraz dało impuls do rozwoju. Tam, gdzie jest gmina wiejska, która ma siedzibę w mieście o tej samej nazwie, warto by się przyjrzeć sytuacji i dokonać korekt.

7) szykuje się samorządom województw nowe zadanie – bez finansowania- prowadzenie rad dialogu społecznego (z przedsiębiorcami i związkami zawodowymi).

Na poziomie krajowym radę powoływałby prezydent, a w jej skład wchodziłoby przedstawiciele rządu, pracodawców, związków zawodowych. Pan prezydent miałby swojego obserwatora w radzie, w sytuacji gdyby rada nie działała, mógłby ingerować.

Natomiast na poziomie wojewódzkim – komisje działałyby pod egidą marszałka województwa (pytanie dlaczego marszałka a nie zarządu, kierownika urzędu). Jest propozycja zapisu, aby przewodniczący Sejmiku zbierał propozycje ze związków zawodowych i ustalał skład (zdaniem p. ministra jest to błąd, który wymaga zmiany- powinien - sejmik a nie przewodniczący, tak jak w przypadku NFZ).

Pani skarbnik wyjaśniła, że zaopiniowała negatywnie powyższe rozwiązanie z uwagi na brak finansowania (dlaczego województwo ma ponosić koszty).

Minister Marek Wójcik kontynuując temat poinformował, że jako ambasador polityki samorządu w rządzie zastanawia się, czy to jest dobre rozwiązanie. Wszystkie komisje dialogu społecznego wyraziły opinie, aby było tak jak do tej pory (usytuowanie wojewody). Pytanie, czy to jest dobre rozwiązanie, czy samorząd zyska czy straci, że będzie odpowiadał za to zadanie, czy nie stanie się podmiotem krytykowanym przez pracodawców i związkowców?

Główny argument związkowców jest taki, że samorząd ma środki na rozwój i z nim trzeba rozmawiać (bo będzie można więcej wynegocjować). Jest pytanie, czy samorządy województw chcą się podjąć tego zadania? Sprawa jest pilna. W przyszłym tygodniu Komisja Wspólna Rządu i Samorządu wyrazi w tej sprawie opinię (Zespół ds. zdrowia i polityki społecznej już taką opinię wyraził). Zdanie samorządów województw będzie przesądzające. Jest to zupełnie nowa rola samorządu - otwarcie związane z jego rolą, jako gospodarza województwa (z drugiej strony samorząd województwa nie ma żadnych instrumentów do podejmowania działań w przypadku strajku).

Przewodniczący Komisji – Bartłomiej Dorywalski podziękował Panu Ministrowi za obszerną informację.

Następnie odbyła się szeroka debata w której głos zabrali: **skarbnik Maria Fidzińska-Dziurzyńska, minister Marek Wójcik, radny Waldemar Wrona, radny Andrzej Starzala, członek Zarządu Kazimierz Kotowski, radny Krystian Jarubas, przewodniczący Komisji - Bartłomiej Dorywalski.**

Uczestnicy dyskusji wymienili poglądy na temat propozycji ewentualnych zmian legislacyjnych, a w szczególności:

- potrzeby wprowadzenia rekompensaty radnym województwa z tytułu znacznych różnic w kosztach przejazdu z miejsca zamieszkania do siedziby Sejmiku,
- konsekwencji zatrudniania osoby pełniącej funkcje radnego dla pracodawcy i propozycji uzawodowienia niektórych radnych,
- umożliwienia tworzenia biur radnym Województwa (ewentualnie ich połączenia z biurami poselskimi)
- rozszerzenia zakazów łączenia funkcji radnego ze stanowiskami w administracji rządowej i samorządowej (np. szefa WUP i jego z-cy, szefa PUP i jego zastępcy)
- zakazu zatrudniania w urzędach gmin i miast osób spokrewnionych z wójtem, burmistrzem, prezydentem,
- propozycji zwiększania liczby środowisk, które są objęte oświadczeniem majątkowym
- ograniczenia możliwości rozpatrywania protestów wyborczych przez sądy okręgowe w Polsce i przyznania tego uprawnienia tylko dla jednego sądu, który ma siedzibę w Warszawie
- nowej propozycji usytuowania rad dialogu społecznego

- problemów związanych z dyżurami kontraktowymi w szpitalach powiatowych przez lekarzy - radnych z uwagi na przekroczenie zakazu korzystania z mienia powiatu,
- wprowadzenia kadencyjności dla radnych i posłów,
- niedoinwestowania dróg powiatowych i zamierzeń rządu z tym związanych.

Odnosząc się do ww. ostatniej kwestii - Minister Marek Wójcik wyjaśnił, że rozważenia wymaga- ile ma być zarządców dróg dla potrzeb lokalnych. Przekazanie wszystkich dróg powiatowych w miastach oznaczałoby, że zostałyby tylko odcinki łączące miasta. Na pewno nie będzie powrotu do subwencji drogowej, bo to by był ustrojowy krok wstecz. Kluczowa jest **kwestia zmiany kategoryzacji dróg**.

W sprawie finansowania inwestycji drogowych zwrócił uwagę, że startują „Schetynówki bis” (przeznaczona kwota na ten cel stanowi 1 mld zł).

Podejmowane są starania aby przesądzić na jaki cel będą te środki, by można było przygotować dokumentację. Założenie jest takie, aby połowa środków była przeznaczona dla powiatów, połowa dla gmin. Co roku ten zapis jest atakowany. Zdaniem pana ministra trzeba utrzymać te proporcje, bo powiaty są kompletnie niedoszacowane (jest szansa, że dostaną środki na kilka odcinków dróg, a nie tylko na jeden). Ponadto jest rezerwa subwencji ogólnej w budżecie państwa, z której też samorzady powiatowe mogą uzyskać od 80 mln zł do 100 mln zł na projekty inżynierskie. Dodał, że udało się włączyć powiaty do PROWu z którego mogą ubiegać o dotacje na wsparcie budowy i modernizacji lokalnych dróg.

Oznajmił, że rozpoczął ww. sprawie dyskusję z zarządzającymi drogami powiatowymi i gminnymi – trzeba dojść do kompromisu.

Najłatwiej będzie w województwach. Od kilku lat jest zamysł przekazania samorządom województw od 8 do 10 tys. km dróg krajowych. Da się policzyć pieniądze zarówno na wydatki bieżące i majątkowe (biorąc pod uwagę wydatki tego typu 10 lat wstecz - w długiej perspektywie finansowej możliwe jest uczciwie przekazanie środków). Uznał, że samorząd województwa zyskałby na takim procesie z punktu widzenia skali działania. Dopóki nie będzie mechanizmu (który p. minister stara się cały czas popularyzować), że będą dodatkowe środki na drogi - gromadzone z funduszu tworzonego ze zwrotu podatku VAT od projektów drogowych realizowanych przez samorzady, sytuacja się nie poprawi. Nie może być prostego zwolnienia, ale jeżeli samorzady zapłaciły 0,5 mld zł podatku od projektów drogowych, to te pieniądze winny być przeznaczone na budowę następnych dróg. Sytuacja uległaby zmianie, gdyby udało się również uwarunkować przekazywanie pieniędzy od uporządkowania kategorii drogi. Jest to jednak długi proces.

W podsumowaniu dyskusji przewodniczący Komisji – Bartłomiej Dorywalski wyraził zainteresowanie przedstawioną przez pana ministra nową propozycją związaną z dochodami z PIT, bowiem można mieć nadzieję, że ten zamysł przysporzyłby większe środki budżetowi samorządu województwa.

W sprawie prac nad zmianą prawa zamówień publicznych i zastosowania jednej wagi podał wątpliwość, czy próg finansowy, o którym mówił pan minister do obligatoryjnego zastosowania innych wag, nie jest za wysoki.

Odnosząc się do poruszonych kwestii ustrojowych - zdaniem p. przewodniczącego - jeden z modeli przypominał system francuski, w którym poszczególni radni są jednocześnie kierownikami czy też naczelnikami wydziałów, a wybory do samorządu terytorialnego

odbywają się co 6 lat. To powoduje, że z jednej strony jest oszczędność, a po drugie zachowana stabilność, jeżeli chodzi o procesy inwestycyjne (może należałoby pochylić się nad tym rozwiązaniem).

Na podstawie własnych doświadczeń, wynikających z partnerskich (ponad 20-letnich) kontaktów Włoszczowy z bliźniaczym miastem we Francji oznajmił, iż jego uznanie zyskał system obsługi petenta w typowej gminie francuskiej (mieszkańcowi nie wolno wejść na teren urzędu, sprawę załatwia urzędnik, który w razie potrzeby podejmuje dalsze czynności w celu jej wyjaśnienia i załatwienia). Zapewnia to stabilność pracy, możliwość skupienia się na wykonywanej pracy. Ponadto zwrócił uwagę, że w systemie francuskim jest wprowadzona obowiązkowa apolityczność wśród urzędników.

Następnie p. przewodniczący zasygnalizował wątpliwości, dotyczące poruszonej kwestii podniesienia roli referendum. Patrząc z perspektywy budżetu obywatelskiego, budzi to dalekie wątpliwości. Można wyrażać zadowolenie z powodu przyznania mieszkańcom możliwości decydowania. Z drugiej jednak strony - jest to w pewnym stopniu ograniczenie kompetencji organów samorządu. Dodał, że niejednokrotnie (co widać z praktyki) liczba osób uczestniczących w podejmowaniu decyzji w zakresie wyboru zadań budżetu obywatelskiego jest niewystarczająca.

Jeśli chodzi o następną kwestię dot. uzależnienia wynagrodzenia od liczby wydawanych decyzji, czy też przeliczenia tego działania na środki finansowe - jest to godne uwagi, ale trzeba sobie zadać pytanie, co zrobić z przeciętnym pracownikiem, który jest na etacie, a jego forma zatrudnienia, nie jest w kategorii umowy zlecenia, czy też umowy o dzieło w zależności od ilości wydanych decyzji (pracownik cały czas pracuje, a więc są ponoszone koszty, wydatki na jego wynagrodzenie).

Pozytywnie odniósł się do propozycji doradztwa prawnego, które obecnie jest na etapie procedowania, jednocześnie zwracając uwagę na kwestię techniczną związaną z jego wykonywaniem. Zastanawiająca jest regulacja, iż nie tylko profesjonalne izby będą zajmować się delegowaniem członków izby (adwokacka czy też radców prawnych), ale też część zadań (50/50) będzie powierzana organizacjom pozarządowym. Pojawia się pytanie, czy w tym wypadku będzie profesjonalna obsługa prawna?

W temacie oświaty i subwencji oraz spojrzenia z perspektywy budżetu jst poddał pod rozwagę autorską propozycję, czy z uwagi zmieniającą się demografię i coraz częściej pojawiający się problem likwidacji placówek oświatowych (największe obciążenie stanowią koszty wypłaty wynagrodzeń - 5% to koszty utrzymania obiektów) nie należałoby wprowadzić takiej regulacji, że wynagrodzenie nauczyciela, szłoby w parze z ilością kształconych dzieci (w przypadku mniejszych ośrodków można by było rozważyć zatrudnienie emerytowanego nauczyciela, co zmniejszyłoby obciążenie budżetu samorządu i państwa).

Jeśli chodzi o kwestię biur dla radnych sejmiku wojewódzkiego, to osobiście raczej pochyliłby się nad wprowadzeniem „kilometrówki”

Ostatnią kwestią, którą poruszył, było pytanie do pana ministra, czy w obecnym stanie prawnym jest możliwość powołania sekretarza poprzez awans wewnętrzny ?

W odpowiedzi **Pan Minister Marek Wójcik** wyjaśnił:

-ustanowiony w projekcie ustawy o zamówieniach publicznych próg jest kwestią kompromisu.

- w odniesieniu do propozycji kadencji 6- letniej stwierdził, że dyskusja na temat wydłużenia kadencji oznacza ograniczenie ich liczby. Takie rozwiązanie musiałoby dotyczyć zarówno posłów jak i radnych. Przychylił się do tego zamysłu, bowiem potrzeba co najmniej dwóch lat aby zapoznać się ze specyfiką pracy radnego.

-zgodził się z pozytywną oceną systemu francuskiego (czy raczej skandynawskiego), który jest bardzo przyjazny i korzystny dla patentów.

Wyjaśnił, że w opracowanym projekcie zmiany ustawy o samorządzie gminnym przewiduje się „centra usług wspólnych”, gdzie nie będzie żadnych przeszkód, żeby wskazywać jaką jednostka administracyjna będzie prowadziła np. obsługę kadrową, finansowo-księgową, bhp, dla innych jednostek. Jest to rozwiązanie, które już działa (a w niektórych samorządach ma obowiązywać od 1 stycznia 2016 roku).

Nawiązując do modelu francuskiego poinformował, że Komitet Stały Rady Ministrów zajmie się w przyszłym tygodniu – ustawą o działalności gospodarczej, w której pojawia się nowy obowiązek: przygotowania przez organ administracji publicznej informacji, dlaczego istnieją przesłanki do wydania opinii negatywnej w sprawie wniosku związanego z uruchomieniem działalności gospodarczej.

- w odniesieniu do sytuacji wielu samorządów znajdujących się w sytuacji podprogowej wskazał na potrzebną rolę referendum w kwestii podjęcia decyzji o realizacji dużego przedsięwzięcia, aby mieszkańcy wiedzieli jedno, że jeżeli zgodzą na to takie rozwiązanie, to przesądzą, że w ciągu najbliższych 15 lat nic innego się już u nich nie robi. *Jeżeli władze samorządowe nie podejmą takiej inicjatywy i przekraczają wskaźniki, często będą zmieniane, a problem nie będzie rozwiązywany.*

-co do korpusu pracowników samorządowych- będzie taka koncepcja. *W tej sprawie prowadzona jest współpraca z Uniwersytetem Ekonomicznym w Krakowie, na którym będzie otwarty V Wydział Administracja Publiczna. W przypadku pracowników samorządowych mogłyby być zastosowane pewne rozwiązania ze służby cywilnej.*

-w kwestii subwencji oświatowej - zatrudnienie emeryta stanowiłoby koszt ok. 2.200 tys. zł brutto (łącznie ze składkami płacowymi przez pracodawcę). *Jeżeli chodzi o likwidację szkół, w ubiegłym roku przyjęto zmiany w podziale subwencji oświatowej i jest dodatkowe wsparcie dla szkół do 70 uczniów. ¼ takich szkół jest w miastach (jest dodatkowa waga wspierająca małe szkoły). Zaznaczył, że jest przeciwnikiem łączonych klas w małych szkołach. Jakość kształcenia winna przesądzać o racjonalizacji sieci oświatowej.*

- doradztwo prawne - jest to jedno z lepszych rozwiązań, które udało się przeprowadzić i uzyskać na to niezłe pieniądze. *Został poszerzony katalog osób, które będą doradzały – oprócz radców, adwokatów, doradców podatkowych, także prawnik z 3 letnim doświadczeniem. Stawka 63 zł za godz. nie jest zła. W powiatach będzie (w zależności od liczby mieszkańców) od 2 do 35 takich punktów na 25 tys. mieszkańców. Pieniądze będą na działanie punktów przez 5 dni w tygodniu od poniedziałku do piątku przez 5 godz. Będzie możliwie usytuowanie punktów w każdej gminie w określonych dniach tygodnia. Powiat powinien 50% punktów przekazać do prowadzenia organizacjom pozarządowym a jeżeli to*

nie będzie możliwe – izby adwokacka i radcowska, muszą wskazać swoich adwokatów i radców prawnych. Od 1 stycznia powiaty dostaną 3% na obsługę tego zadania. podmiotami uprawnionymi do korzystania z doradztwa są osoby objęte Kartą Dużej Rodziny, kombatanci, weterani, którzy ukończyli 75 lat i mieszkańcy korzystający z pomocy społecznej.

-w sprawie powołania sekretarza poprzez awans wewnętrzny - każda z tych spraw jest indywidualna. *Patrząc systemowo nie ma możliwości awansowania wewnętrznie pracownika na stanowisko sekretarza. Winien być ogłoszony konkurs.*

Radny Waldemar Wrona zauważył, że samorządy zarządzają dużym majątkiem, radni często nie mają niezbędnych kwalifikacji prawnych. Istnieje ryzyko złego zarządzania a dowodem jest wiele zadłużonych gmin. Członek rady nadzorczej w przedsiębiorstwie musi mieć zdobyte i potwierdzone uprawnienia. Zwrócił uwagę na potrzebę wzmocnienia roli organów stanowiących.

Minister Marek Wójcik potwierdził, że w wielu przypadkach samorządy są fatalnie zarządzane. Takie jest prawo demokracji. Podobnie w przypadku bezpośrednich wyborów też nie ma żadnych kryteriów i nikt nie odważy się o nich dyskutować. Nie zgodził się z często słyszaną tezą, że musi być równowaga organów. Kluczowy jest cel - samorząd ma się rozwijać (może być przewaga na rzecz organu stanowiącego). Jeżeli dla rozwoju wspólnoty samorządowej trzeba przyjąć ustrojową nierównowagę, to trzeba to zrobić.

Na zakończenie swojego wystąpienia **Pan Minister Marek Wójcik** zwrócił się z prośbą do radnych, Zarządu Województwa, dyrektorów departamentów o ocenę przez samorząd propozycji rozwiązań, które będą przedstawiane do konsultacji. Zaznaczył, że ten rok parlamentarnie jest niezwykle krótki, ale dzięki podejmowanym działaniom i konsultacjom, w 2016 roku będzie można ruszyć z procesem legislacyjnym. Zachęcił do udziału w procesie legislacyjnym i opiniowanie przesyłanych projektów. Podkreślił, że jeżeli ktoś nie potrafi się zorganizować się wspólnie, to jego interes nie jest pierwszoplanowy.

Przewodniczący Komisji podziękował **Panu Ministrowi Markowi Wójcikowi** za przybycie, przekazane informacje oraz wszystkim uczestnikom posiedzenia za bardzo owocną dyskusję.

Na tym posiedzenie zakończono.

Przewodniczący Komisji

Bartłomiej Dorywalski

Protokół sporządziła:

Barbara Chrzęszczyk